

Pies Borysek – czyli piękno futbolu

Futbolowy świat rozpalają emocje związane z przyznaniem Złotej Piłki. Czasami jednak warto spojrzeć na niższe szczeble rozgrywkowe, bo dzieje się tam wiele ciekawych – nie tylko sportowych – historii.

Bohaterem jednej z nich jest sympatyczny zwierzak, który niespodziewanie wszedł na lokalne boisko. Ten piłkarski debiut przyniósł wielką, pozytywną zmianę w jego pieskim życiu.

Pies Borysek – czyli piękno futbolu

O meczu, który przeszedł do historii z innego powodu niż wynik rywalizacji.

Październikowa sobota w Porębie. Miejscowy MKS w ramach rozgrywek piłkarskiej klasy A podejmuje RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza. Mecz toczy się pod dyktando naszej drużyny, która swoją przewagę dokumentuje kolejnymi golami. Wśród publiczności większe emocje od poczynąń futbolistów wzbudza wtargnięcie na murawę małego pieska, który ani myśli dobrowolnie opuścić plac gry. Dopiero interwencja sędziego spotkania powoduje, że czworonóg przenosi się na trybuny. Jednak na tym historia z utykającym na tylną łapę kundelkiem nie kończy się.



Po obwąchaniu ławek dla publiczności ponownie melduje się na boisku, wyraźnie okazując wolę zabawy z piłkarzami. Ci jednak wolą dokończyć mecz i sympatyczny piesek zostaje wyniesiony poza obiekt. Ale to również nie jest koniec historii.



Po zakończeniu zwycięskiego spotkania piłkarze, trenerzy

i działacze RKS-u udają się pod szatnie, gdzie **znów spotykają natrętnego kibica na czterech łapach**. Jeden z mieszkańców pobliskiego bloku tłumaczy, że to bezdomny pies, który od kilku miesięcy błąka się po Porębie i żywi tym, co rzuca mu ludzie. Nasi zawodnicy wracają do Dąbrowy. Jednak to nie koniec.



Dwa dni po meczu wiceprezes RKS-u Krzysztof Bernaś wraca do Poręby, odnajduje kundelka i zabiera go do domu. Szybko też znajduje rodzinę, która przygarnia Boryska. Bo tak został ochrzczony już w Dąbrowie na cześć jednego z bohaterów „Świata według Kiepskich”. I tu kończy się ta historia, a zaczyna nowe, oby lepsze, życie Boryska. Futbol jest piękny!

Za: UM Dąbrowa Górnicza

Tekst ukazał się w listopadowym numerze „Przeglądu Dąbrowskiego”

fot. [facebook.com/RksZaglebieDabrowaGornicza](https://www.facebook.com/RksZaglebieDabrowaGornicza)